

## Cnoty kardynalne i teologalne w Listach Powszechnych

JANUSZ NAWROT

Cztery cnoty tzw. kardynalne odgrywają kluczową rolę w życiu ludzkim. Piśsze o nich Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 1834-1838). Są nimi: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie w myśli Mdr 8,7:

καὶ εἰ δικαιοσύνην ἀγαπᾷ  
τις οἱ πόνοι ταύτης εἰσὶν ἀρεταί  
σωφροσύνη γὰρ καὶ φρόνησις ἐκδιδάσκει  
δικαιοσύνην καὶ ἀνδρείαν  
ὧν χρησιμώτερον οὐδέν ἐστιν ἐν βίῳ ἀνθρώποις

*I jeśli kto miłuje sprawiedliwość –*

*jej to dziełem są cnoty:*

*uczy bowiem umiarkowania i roztropności,  
sprawiedliwości i męstwa,  
od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu.*

W wersecie użyto następujących terminów greckich na oznaczenie każdej z powyższych cnót: σωφροσύνη – umiarkowanie, φρόνησις – roztropność, δικαιοσύνη – sprawiedliwość, ἀνδρεία – męstwo.

Pierwsza z cnót podkreślonych przez tekst święty – *umiarkowanie* – nie występuje w listach powszechnych, podobnie jak *męstwo*. Umiarkowanie znane jest w liście Pawła do Tytusa 1,8; 2,2.5, tak jak σωφρονίζω występuje jedynie w Tt 2,4.

Do drugiej z cnót – *roztropności* – nawiązuje 1P 4,7b:

σωφρονήσατε οὖν καὶ νήψατε εἰς προσευχάς·

*Bądźcie roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić.*

Ważne jest odróżnienie σωφροσύνη od φρόνησις. Φρόνησις pochodzi od σωφρῶ νέω, i oznacza: *roztropność, przezorność, rozsądek*, zaś σωφροσύνη od σωφρῶ νίζω oznaczając: *umiarkowanie, powściągliwość, wstrzeźliwość*. 1P 4,7 używa σωφρονήσατε, *bądźcie roztropni, przezorni*, od czego uzależniona jest możliwość i skuteczność modlitwy. Według kontekstu, *roztropność* zalecana jest

wiązłości, żądzach, pijaństwie, nadużywaniu wina i niegodziwym bałwochwalstwie (ww.3-7a). Stąd *roztropność* polega na podwójnej świadomości:

- a) każdy człowiek zostanie osądzony
- b) zda sprawę ze wszystkich swych uczynków

*Roztropność* nakazuje powstrzymywanie się od wyżej wymienionych występów i przeżywaniu reszty czasu nie na pełnieniu ludzkich żądz, lecz woli Bożej (w.2). Wówczas ludzki duch skłania się do modlitwy. Dopełnieniem *roztropności* jest praktykowanie wytrwałej miłości wzajemnej, bo ta *zakrywa mnóstwo grzechów* (w.8). *Uzdalnia ona rozum praktyczny do rozeznania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia*, głosi KKK (nr 1806). Według refleksji teologicznej kieruje innymi cnotami, bezpośrednio zaś sądem sumienia. Pozwala na bezbłędne stosowanie zasad moralnych do poszczególnych sytuacji życiowych, pomagając przewyciężyć wątpliwości co do należącego dobra i unikania zła.

Najszerzej reprezentowana jest w listach powszechnych cnota *sprawiedliwości*, czyli grecka δικαιοσύνη, wymieniona 25 razy<sup>1</sup>. Polega na trwałej woli oddawania Bogu i bliźnim tego, co im się należy. Uzdalnia do poszanowania praw każdego i wprowadzania między ludźmi relacji uczciwości. Pozwala także na uczciwość myśli i prawość postępowania (KKK nr 1807). W NT odnaleźć ją można w następujących tekstach:

ὅτι ὀφθαλμοὶ κυρίου ἐπὶ δικαίου  
καὶ ὦτα αὐτοῦ εἰς δέησιν αὐτῶν,  
πρόσωπον δὲ κυρίου ἐπὶ ποιῶντας κακά.  
*Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych,  
a Jego uszy na ich prośby;  
oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią* (1P 3,12)

Psalm 34,16 (LXX) zwraca uwagę na życzliwość Boga dla tych, którzy pełnią sprawiedliwość, gotowego wysłuchiwać ich prośb, zanoszonych pośród przeciwności. Od nich to Bóg uwalnia (w.18). W w.14-15 ukazują człowieka *sprawiedliwego*. To ten, który nie grzeszy językiem (w.14), rezygnuje z czynienia zła (w.15a?) a zaprawia się w dobrem (w.15aβ) oraz szuka pokoju (w.15b). W w.13 sprawiedliwość odniesiona jest do umiłowania życia + pragnienia długich, szczęśliwych dni, co przypomina mądrościowe pouczenia Tb 4,5; Syr 14,14; 41,13 oraz radość w Est 8,17; 9,19.22; 1Mch 10,55. Taką treść przejmuje 1P 3,12 nadając jej kontekst eschatyczny. To sprawiedliwi staną się dziedzicami błogosławieństwa (w.9). *Sprawiedliwość* obejmuje całość rzeczywistości opisanej w ww.10b-11, szerzej, niż tylko unikanie zła i czynienie dobra (por. Mt 25,31-40)<sup>2</sup>. Ci, którzy ją praktykują znajdują, także schronienie i obronę u Boga.

<sup>1</sup> Nie rozpatrujemy w listach tzw. sprawiedliwości Boga/Chrystusa, usprawiedliwienia przez Niego i życia dla *sprawiedliwości* (Jk 1,20; 2,21.23.24.25; 3,14; 5,6; 1P 2,23.24; 3,18; 2P 1,1.13; 2,15.21; 3,13; 1J 1,9; 2,1.29).

καὶ εἰ ὁ δίκαιος μόλις σώζεται,  
 ὁ ἀσεβὴς καὶ ἀμαρτωλὸς ποῦ φανεῖται;  
*A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia,  
 gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik? (1P 4,18)*

Tekst Prz 11,31 (LXX) został tu zacytowany wśród upomnień uzasadnionych Bożym sądem (ww.5-17). Wnioski parenetyczne dla prześladowanych chrześcijan są następujące: radość z uczestnictwa w cierpieniach samego Chrystusa (w.13), szczęście ze złorzeczeń dla imienia Chrystusa (w.14), przestroga przed popełnianiem grzechów, które mogłyby zniweczyć błogosławione skutki prześladowań (w.15) oraz radość z cierpień niezawinionych i niesprawiedliwych (w.16). Nikt nie ujdzie surowemu sądowi ostatecznemu (w.17). Jego skutki dla nieposłusznych Ewangelii będą straszliwe<sup>3</sup>. Stąd przestroga dla uczniów motywowana starotestamentowym cytatem: nawet ci, którzy w prześladowaniach pozostają wierni, z trudem osiągną zbawienie. Sam tekst źródłowy, odnoszony do zapłaty w życiu ziemskim, został celowo przekształcony, by odnieść go do przyszłości eschatologicznej: ziemską *zapłatą* zostaje zastąpiona wiecznym *zbawieniem*. Stąd podstawowa treść wersetu: *Jak może grzesznik w tym (ziemskim) czasie wytrwać (ostać się)?* przekształca się w treść: *Gdzie on będzie na końcu, w czasie Sądu ostatecznego?* Mk 13,19-20 podaje myśl podobną: nikt – zatem nawet sprawiedliwy – nie ocalałby z ucisku nie do opisanego, gdyby Pan sam nie skrócił owych strasznych dni.

καὶ ἀρχαίου κόσμου οὐκ ἐφείσατο  
 ἀλλὰ ὄγδοον Νῶε δικαιοσύνης κήρυκα  
 ἐφύλαξεν κατακλυσμὸν κόσμῳ ἀσεβῶν ἐπάξας,  
 καὶ δίκαιον Λῶτ καταπονούμενον ὑπὸ τῆς τῶν ἀθέσμων  
 ἐν ἀσελείᾳ ἀναστροφῆς ἐρρύσατο·  
 βλέμματι γὰρ καὶ ἀκοῇ ὁ δίκαιος ἐγκατοικῶν ἐν αὐτοῖς  
 ἡμέραν ἕξ ἡμέρας ψυχὴν δικαίαν ἀνόμοις ἔργοις ἐβασάνιζεν·  
 οἶδεν κύριος εὐσεβεῖς ἐκ πειρασμοῦ ρύεσθαι,  
 ἀδίκους δὲ εἰς ἡμέραν κρίσεως κολαζομένους τηρεῖν,  
*Jeżeli staremu światu nie odpuścił,  
 ale jako ósmego<sup>4</sup> Noego, który sprawiedliwość ogłaszał,  
 ustrzegł, gdy zesał potop na bezbożnych  
 wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem  
 rozpustnego postępowania ludzi  
 nie liczących się z Bożym Prawem,*

<sup>2</sup> Por. K.H. Schelkle, dz.cyt., s. 95; także F. Gryglewicz, dz.cyt., s. 218.

<sup>3</sup> Zob. Jr 25,29; Łk 23,31; 2Tes 1,8; Ap 6,15-17.

<sup>4</sup> Jako ostatni z ósemki ocalonych, który wyszedł z arki (Rdz 6,18; 7,7.13), co zgadza się z 1P 3,20 o niewielkiej liczbie zbawionych, cieszących się opieką Bożą, por. C. Spicq: *Les épîtres de Pierre*, s. 232.

*sprawiedliwy mieszkając bowiem pośród nich  
z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał umęczoną  
przeciwnymi Panu czynami, które widział i o których słyszał,  
to wie Pan, jak pobożnych wyrwać z doświadczenia,  
niesprawiedliwych zaś jak zachować na ukaranie w dzień sądu*  
(2P 2,5.7.8.9)

Orędzie napisane wobec pojawiających się fałszywych proroków, zwodzących uczniów Pańskich (2,1-3a), zapowiada im wyrok potępienia wiecznego (w.3b)<sup>5</sup>. Następuje katalog starotestamentowych wydarzeń zacytowanych na poparcie strasznego sądu dla odszczepieńców i gorszycieli (ww.4-10): skoro Bóg raz już podobnie uczynił za grzechy, od których nie chciano się odwrócić, także teraz przeznaczy do zagłady wszystkich wichrzycieli. Po pierwszej karze, rezerwowanej dla zbuntowanych aniołów (w.4), przypomniany został Noe, jedyny spośród sprawiedliwych w oczach Boga, który zasłużył na uratowanie z potopu. Słowa δικαιοσύνης κήρυκα, *który sprawiedliwość ogłaszał* stanowią podsumowanie Rdz 6,9 (por. Rdz 5,8). Tekst ten wymienia *prawość* i *nieskazitelność* Noego wśród współczesnych mu oraz *życie w przyjaźni z Bogiem*. W ten sposób wersesty starotestamentowe jakby ukazują *sprawiedliwość* w aspekcie moralnym (*prawość* i *nieskazitelność*) oraz duchowy (*życie w przyjaźni z Bogiem*).

Tekst natchniony nie daje podstaw do rozumienia *ogłaszania sprawiedliwości* przez Noego w sensie mów prorockich, lecz życia sprzeciwiającego się ogólnemu zepsuciu pierwszego świata (Rdz 6,5-7)<sup>6</sup>. W 2P 3,6 potop nabiera cechy kary kończącej istnienie starego świata<sup>7</sup>, jako eschatologiczna zagłada zła.

Ww. 7-8 opisują uratowanie *sprawiedliwego* Lota zanim zginęły Sodomia i Gomora (w.6). Uratowanie go od zagłady, jako ilustracja modlitwy Abrahama (Rdz 18,23-33) jest dla niego ze strony Boga łaską niezasłużoną. Stąd 2P zależy tu od żydowskiej tradycji midraszowej, rozwijającej temat *sprawiedliwości* Lota<sup>8</sup>, choć Lot odcinając się do rozpusty mieszkańców Sodomy cierpi z tego powodu.

<sup>5</sup> Problematyka rozszerzona w rozdz.3 listu, co podkreśla pouczenia skierowane do wierzących przeciw wrogom wiary (ww.3-7), por. F. Gryglewicz: *Rozwój teologii Listu św. Judy i Drugiego Listu św. Piotra*, s. 256-258.

<sup>6</sup> Tradycja żydowska, a za nią chrześcijańska, przypisują Noemu *mowy sprawiedliwe* do współczesnych, por. Józef Flawiusz *Dawne dzieje Izraela*, I,74, *Wyroczenie Sybilińskie* I.129.148-198, który przytacza nawet mowę Noego, następnie Klemens Rzymski, *List do Koryntian* 7,6; 9,4, por. S. Bénétreau, s. 144; także F. Gryglewicz, dz.cyt., s. 288; E. Szymanek, dz.cyt., s. 468.

<sup>7</sup> Termin κόσμος rozumiany jest tu jako *ludzkość*, por. S. Bénétreau, dz.cyt., s. 142,n.4.

<sup>8</sup> Lot widziany jako *sprawiedliwy* przez Mdr 10,6, *Pirqe* Rabbiego Eliezera 25, Klemensa w Kor XI,1. Rabbini zupełnie niespodziewanie ustalają także *sprawiedliwość* Lota w nawiązaniu do Mesjasza i Dawida: Mesjasz jest potomkiem wielkiego króla, którego prababką była Moabitka Rut, ci zaś wywodzili się z nieczystego związku córek Lota ze swym ojcem, opisanym w Rdz 19,30-37, por. C. Spicq, dz.cyt., s. 233.

Ponadto ceni prawa gościnności wyżej, niż cześć własnych córek (Rdz 19,4-9). W ten sposób kształtuje swą sprawiedliwość (por. Mdr 10,6; Syr 4,17; Ap 9,5; 11,10; 2P 2,8).

W myśl 2P 2,9 *pobożni*, wyrwani z doświadczenia to antonim ludzi *niesprawiedliwych*, przeznaczonych do ukarania na dzień sądu. W ten sposób Bóg okazuje się być Panem sprawiedliwym, który bierze pod uwagę całe ludzkie życie, gdy nadejdzie czas sądu eschatologicznego. Choć – jak wskazują na to przypadki Noego i Lota – *sprawiedliwy* zostaje poddany próbom cierpienia, to jednak regułą nadrzędną postępowania Boga jest ostateczny ich ratunek, dla *niesprawiedliwych* zaś – potępienie. W w.10 *niesprawiedliwość* oznacza zsumowanie poszczególnych grzechów: pójścia za pożądliwością ciała, pogardy dla Chrystusa, zuchwalstwa, zarozumialstwa i bluźnienia.

Τεκνία, μηδεὶς πλανᾷτω υμᾶς·  
 ο ποιῶν τὴν δικαιοσύνην δίκαιός ἐστιν,  
 καθὼς ἐκεῖνος δίκαιός ἐστιν·  
*Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu;*  
*kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy,*  
*tak jak On sam jest sprawiedliwy (1J 3,7)*

Werset jest częścią dłuższego wywodu o grzechu: jest on bezprawiem (w.4), zaś Jezus przyszedł, by go zgładzić (w.5; por. J 1,29). Kto grzeszy, ten nie zna Jezusa (w.6). Dlatego pierwsze ostrzeżenie, by nie dać się zwodzić odstępcom i fałszywym nauczycielom (2,18-19.26), nauczającym zwłaszcza o rzekomej bezgrzeszności człowieka (1,8.10). W.7 stanowi dopełnienie nauczania w 2,29: kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Jezusa, który sam jest sprawiedliwy. Tak samo ten, kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy na mocy sprawiedliwości i świętości Jezusa. W ten sposób uzasadnienie swe znajduje nauczanie w 2,6.29.3,3<sup>9</sup>. Niemożliwa jest bowiem *sprawiedliwość* człowieka bez zachowywania przykazań, o czym była mowa w 2,3-6. Przyrównując *sprawiedliwość* wierzącego do Jezusa Autor nie uzasadnia sprawiedliwości Syna Bożego, który zawsze działał sprawiedliwie, czyli bezgrzesznie.

#### CNOTY TEOLOGALNE

Hymn o miłości św. Pawła w I Liście do Koryntian (13,13) wymienia trzy najwyższe cnoty ludzkiego życia, zwane już w starożytnej wierze Kościoła *boskimi*: wiara – nadzieja – miłość<sup>10</sup>. Choć Paweł miłość nazwał największą z cnót boskich, Jan miłości poświęcił swój I List, to jednak wiara zajmuje najwięcej uwa-

<sup>9</sup> Por. T.F. Johnson: *1,2 and 3 John*, s. 72; E. Szymanek, dz.cyt., s. 495.

<sup>10</sup> Kościół uznał tę tradycję za podstawę nauki o cnotach teologalnych, choć wg 1Tes 1,3 inna tradycja przedstawia triadę cnót boskich w kolejności wiara – miłość – nadzieja.

gi Autorów listów powszechnych, w czasach, gdy młody Kościół rozwijał się prężnie, coraz więcej pogan przyjmowało wiarę, gdy wiara narażona była na nieprawidłowości, czy nawet deformacje.

*Wiara jest cnotą teologalną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą Prawdą. Przez wiarę «człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu». Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą (KKK 1814).*

O wierze mówią następujące teksty listów powszechnych:

οὐ πιστεύεις ὅτι εἷς ἐστὶν ὁ θεός, καλῶς ποιεῖς·

*Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz (Jk 2,19a)*

Wyznanie wiary w jednego Boga najpełniej wyraża się w Pwt 6,4, który stanowi rdzeń *Szema Israel*, wyznania wiary recytowanego dwa razy dziennie przez pobożnych Żydów<sup>11</sup>. Forma pytająca w tekstach NT pojawia się w ważnych dla Jezusa spotkaniach z ludźmi, gdy domaga się jasnego określenia się człowieka za czy przeciw Niemu (J 9,35; 11,26; 14,10, por. też Dz 26,27). Podobnie wiarę wyznawali chrześcijanie wobec żądających jej od nich pogan (1Kor 8,4-6; Ga 3,20; Ef 4,6; 1Tm 2,5). Stąd pytanie, jakie zadaje Autor listu, żąda odpowiedzi jasnej i przekonującej o przyjęciu wywodu ww.14-18.

τοὺς δι' αὐτοῦ πιστοὺς εἰς θεόν

τὸν ἐγείραντα αὐτὸν ἐκ νεκρῶν καὶ δόξαν αὐτῷ δόντα,

ὥστε τὴν πίστιν ὑμῶν καὶ ἐλπίδα εἶναι εἰς θεόν.

*Wyście przez Niego uwierzyli w Boga,*

*który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały,*

*tak że wasza wiara i nadzieja są skierowane ku Bogu (1P 1,21)*

Ww.18-19 wskazują na Chrystusa, który swą drogocenną krwią wykupił wierzących z dawnego, złego postępowania, stając u podstaw wiary w Boga. List w ww.1-2 kieruje się do *wybranych przez Boga, uświęconych w Duchu i pokropionych krwią Chrystusa*, czyli chrześcijan pochodzenia pogańskiego, ponieważ judeochrześcijanie wierzyli już w Boga Starego Testamentu. To poganie uwierzyli w Boga *za pośrednictwem Jezusa*, który Go objawił. Tę wiarę zanieśli dalej Apostołowie, do Pontu, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii. Według Janowej teologii Dobrego Pasterza (J 10) Jezus swą łaską działa także poza Izraelem (10,16), zaś poganie okazały się zdolni i gotowi do przyjęcia wiary (10,27; por. także Łk 13,28-29; J 6,37). Także Paweł Apostoł otrzymał moc głoszenia słowa i szerzenia wiary poganom (Dz 9,15; 13,46-49; 14,1,27; 15,3,7-8,14; 18,6b; 21,19; 28,28). Δι' αὐτοῦ, *przez Niego* oznacza więc działanie łaski Jezusa za pośrednictwem Apostołów. On sam obdarza wiarą pogan, którzy dali posłuch ich słowom.

<sup>11</sup> Por. J.D. Moo, dz.cyt., s. 106; O. Knoch, dz.cyt., s. 64.

Bóg przez zmartwychwstanie Jezusa obdarza łaską nadziei. Teksty Dziejów wskazują na odwrotność działania: to Bóg obdarza pogan łaską wiary w Jezusa zmartwychwstałego. Istnieją więc różne tradycje przekazu wiary: ta, która kieruje się do pogan, stawia Boga w centrum wiary wzrastającej dzięki łasce Chrystusa. Widać to w treści katechezy Pawła na Arcopagu (Dz 17,16-31). Żydom bardziej odpowiada przekaz odwrotny: Chrystus, prawdziwy Syn Boży, stoi w centrum wiary, jako efekt działania Boga, którego Żydzi przyjęli już dawno. Świadczy o tym m.in. układ katechez apostoelskich do Żydów (Dz 2,14-41; 3,12-26; 4,10-12; 5,30-32; 13,16-41)<sup>12</sup>.

Dalsza część 1P 1,21 precyzuje, że nie jest to już Bóg samego Starego Testamentu, lecz Ten, *który wskrzesił Go (Jezusa) z martwych i udzielił Mu chwały*. Jest to centrum przekazu paschalnej wiary Kościoła pierwotnego<sup>13</sup>. Bóg, który do życia przywrócił swego Syna i wywyższył Go po swej prawicy, staje się treścią wiary pogan. W ten sposób łaska Chrystusa towarzyszy dobrej ludzkiej woli przyjęcia wiary. *Skierowanie* ku Bogu (dosł. *bycie względem Boga*) opiera się na usprawiedliwieniu, które niesie wiara, na podobieństwo Abrahama, zgodnie z teologią Rz 4,18-25: przyjęcie wiarą Boga, który wskrzesił Jezusa, doprowadza wierzącego do nowego życia (por. Rz 10,9).

Συμεὼν Πέτρος δοῦλος καὶ ἀπόστολος Ἰησοῦ Χριστοῦ  
 τοῖς ἰσότημον ἡμῖν λαχοῦσιν πίστιν  
 ἐν δικαιοσύνῃ τοῦ θεοῦ ἡμῶν καὶ σωτῆρος Ἰησοῦ Χριστοῦ,  
*Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa do tych,  
 którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa  
 Chrystusa,  
 otrzymali wiarę równie godną czci jak i nasza* (2P 1,1)

Autor listu przedstawia najważniejsze zadanie: nieść wiarę w Pana (apostoł), wypełniając w ten sposób Jego najświętszą wolę (sługa). Adresatem listu są wierzący, ponieważ otrzymali już łaskę teologalnej cnoty *wiary* dzięki Bogu i Jego Synowi. List przekonuje, że zarówno Bóg jak i Jezus są *sprawiedliwi* oraz Obaj są dawcami *wiary*. Autor natchniony wyznaje wiarę w równość Osób Boskich. *Sprawiedliwość* Boga została jasno ukazana w Nowym Testamencie i to na przemian: termin δίκαιος/δικαιοσύνη w różnych tradycjach biblijnych odnosi się zarówno do Boga (np. J 17,25; Rz 1,17; 2,5; 3,22.26; 2Tes 1,5.6; 2Tm 4,8) jak i do Chrystusa (np. 1Kor 1,30; Tt 3,7; 1Jn 2,1; Ap 16,5). *Wiara* człowieka dzięki *sprawiedliwości* Boga jest jedyną tezą, sformułowaną w ten sposób w Nowym Testamencie<sup>14</sup>. NT wylicza dary *sprawiedliwości* Boga dla człowieka: dobra do-

<sup>12</sup> Katecheza do setnika Korneliusza (Dz 10,36-43) stawia wprawdzie wiarę wobec poganina, lecz już wierzącego w Boga, czego dowodzi w.4.

<sup>13</sup> Por. J. Nawrot *Najstarsze katechezy w Dziejach*, w: *Księga Dziejów Apostoelskich*, Szczecin 1999, ss. 156-226.

<sup>14</sup> Znana jest teza odwrotna: *usprawiedliwienie* pochodzące z *wiary*. Obie prawdy posiadają

czesne (Mt 6,33; 2Kor 9,9), nasycenie sprawiedliwością (Mt 5,6), królestwo niebios (Mt 5,10; 2Tes 1,5), odpuszczenie grzechów (Rz 3,25-26; 5,18; 1J 1,9), życie wieczne (Rz 5,21; 2Tm 4,8). Dlatego *wiara* jako owoc *sprawiedliwości* Boga stanowi dar Boga dla człowieka, chcącego ją przyjąć.

Trzecia część wersetu objawia myśl identyczną z teologią 1J 1,1-4. Autor 2P pisze do wierzących, którzy nie byli już bezpośrednimi świadkami życia Jezusa historycznego. Przyjmowali prawdę o Nim właśnie poprzez wiarę. Nawet jeśli Autor listu nie jest bezpośrednim świadkiem działalności Jezusa ziemskiego, świadomy wartości własnej wiary pragnie on zapewnić, że tę samą wartość posiada wiara tych, którzy uwierzą jego przesłaniu<sup>15</sup>.

Καὶ αὕτη ἐστὶν ἡ ἐντολὴ αὐτοῦ,  
 ἵνα πιστεύσωμεν τῷ ὀνόματι τοῦ υἱοῦ αὐτοῦ Ἰησοῦ Χριστοῦ  
*Przykazanie Jego zaś jest takie,*  
*byśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa* (1J 3,23a)

Treścią *przykazania* Bożego nie jest jakieś zobowiązanie szczegółowe, lecz ogólny nakaz *wierzenia* połączony z treścią *wiary*. Wiara jest zatem aktem moralnym obok łaski lub daru *wiary*, pochodzącego od Boga. W liście *wiara* jest nakazem, czyli koniecznością życia człowieka, który ów dar Boży powinien przyjmować, jeśli chce się zbawić. Bardziej szczegółowo formułuje to w.22: *o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba*. Zastosowanie w tekście liczby mnogiej ἑντολάς, *przykazania* do konkretnych przejawów życia ludzkiego<sup>16</sup>. W tym świetle ἐντολή oznacza *przykazanie* nie pojedynczej treści, lecz w znaczeniu ogólnym, jako wola Boga względem człowieka (Mt 15,3; Mk 7,8.9; J 10,18; 12,49.50), ponieważ dotyczy *wiary*, charakteryzującej postawę człowieka wobec Boga<sup>17</sup>. Jej treścią jest *imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa*, czyli uwierzenie w chwałę, moc i bóstwo Jezusa dla odpuszczenia grzechów (1J 2,12) oraz osiągnięcia zbawienia (1J 5,13c)<sup>18</sup>.

Ὅς ἐὰν ομολογήσῃ ὅτι Ἰησοῦς ἐστὶν ὁ υἱὸς τοῦ θεοῦ,  
 ὁ θεὸς ἐν αὐτῷ μένει καὶ αὐτὸς ἐν τῷ θεῷ.

odwrócony schemat: pierwszy, to *wiara* człowieka jako dar *sprawiedliwości* Boga, drugi, to *usprawiedliwienie* przez Boga, jako skutek *wiary* człowieka, zob. Dz 13,38.39; Rz 1,17; 3,22.25-26.28.30; 4,3.5.9.11.13; 5,1; 9,30.32; 10,4.6.10; Ga 2,16; 3,6.8.11.24-25; Hbr 10,38; 11,4.7; Jk 2,23.24.

<sup>15</sup> Autor listu to ktoś z otoczenia Piotra lub nawet *redactio post mortem* przez kogoś bliskiego, zdolnego ułożyć wcześniejsze dokumenty apostołskie w prawdziwą teologię listu, por. S. Bénétreau, s. 23-28. W tym też kontekście w.2 omawianego listu identyfikuje wiarę z *poznaniem* Boga i Jezusa, por. F. Gryglewicz: *Rozwój teologii*, s. 248.

<sup>16</sup> Tak np. w Mt 5,19; 19,17; 10,19; 12,28; Łk 1,6; 18,20; J 14,15.21; 15,10; 1Kor 7,19; 1J 3,22; 5,2.3.

<sup>17</sup> Podobnie gdy chodzi o *miłość*, zob. 1J 4,21; 2,7-8; 2J 4.5.6b.

<sup>18</sup> Zob. też Dz 2,21; 10,43; Rz 10,13; 1Kor 6,11a; Flp 2,9.

*Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym,  
to Bóg trwa w nim a on w Bogu* (1J 4,15)

Ponieważ *Boga nikt nigdy nie oglądał* (w.12a), Jego trwanie w człowieku może dokonywać się jedynie poprzez wiarę w Jego Syna. Termin *ομολογήση*, *wyzna* to jako słowne wyznanie własnej wiary: ona i jej wyznawanie wobec innych prowadzi do zbawienia (Rz 10,9-10)<sup>19</sup>. Wolny akt ludzkiej woli niemożliwy jest – jako akt prawdziwy – bez wcześniejszej cnoty wiary, której Bóg udziela. Jej treścią jest Bóstwo Jezusa Chrystusa, dzięki której człowiek *pozostaje w Bogu*<sup>20</sup>. Według J 15,1-11, zwłaszcza w.4 sam Jezus zaleca *trwanie* w Nim, by On mógł *trwać* w wierzących. Chodzi o pełne zjednoczenie z Nim i *owocowanie* wiary człowieka w uczynkach (w.4b.5), skuteczność modlitwy zanoszonej do Boga (w.7) oraz nieustającą wspólną radość (w.11). 1J 2,24 utożsamia *trwanie* w Jezusie z *trwaniem* w Bogu na podstawie wiary pochodzącej z nauczania (por. J 14,10-11). J 6,56 mówi o Eucharystii, która przyjmowana do serca staje się wyrazem wiary człowieka i *pozostawiania* go w Jezusie. *Trwanie* w Bogu, poprzez wysiłek wypełniania przykazań (1J 3,24) daje także siłę do niegrzeszenia (1J 3,6).

Według w.14 wiara pochodzi od samego Autora Listu – naocznego świadka ziemskiego życia Jezusa, który *widział* (θεάομαι), że *Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata*. Ów naoczny świadek przekazuje osobistą wiarę w bosko-ludzką naturę Jezusa (19,35; 20,31; 1J 1,1-4). Toteż wyznający wiarę w bóstwo Jezusa osiąga *trwanie w Bogu* poprzez wspólnotę świadectwa przejętego od naocznego świadka. Czytelnik późniejszych wieków, wyznając tę samą wiarę, wchodzi we wspólnotę z bezpośrednimi świadkami wiary (1P 1,8).

καὶ ἡμεῖς ἐγνώκαμεν καὶ πεπιστεύκαμεν τὴν ἀγάπην  
ἣν ἔχει ὁ θεὸς ἐν ἡμῖν.  
*Myśmy poznali i uwierzyli miłości,  
jaką Bóg ma ku nam* (1J 4,16a)

W wersecie nie chodzi o przekaz treści wiary, lecz o *uwierzenie*, czyli wiarę *komuś/czemuś*, nie *w kogoś/w coś*. Poprzez taki akt najpełniej wyraża się cnota wiary, jaką Bóg wlewa w serce człowieka i który dzięki niej może pozytywnie odpowiedzieć na wezwanie do wiary. Zastosowanie czasu przeszłego dokonanego (perfectum activum) czasowników: γινώσκω, *poznać* oraz πιστεύω, *wierzyć* wskazuje na stan trwania w tym, co zostało poznane i czemu się uwierzyło. Szyk obu wyrazów wskazuje, iż najpierw wierzący *poznają*<sup>21</sup> przejawy miłości Bożej,

<sup>19</sup> Zob. też Mt 10,32; Łk 12,8; Flp 2,11; 1Tm 6,12; Hbr 4,14; 13,15.

<sup>20</sup> Greckie słowo μένω należy do słownictwa specyficznie Janowego, gdyż pojawia się jedynie w IV ewangelii oraz listach Apostoła. Oznacza zawsze *pozostawianie w kimś*, zwłaszcza w Bogu.

<sup>21</sup> *Poznawanie* za pośrednictwem czegoś, poprzez doświadczenie czegoś lub pośrednictwo świadków. Do tego właśnie nawiązywał Jezus w swych licznych mowach: uwierzyć przez poznanie zewnętrznych aspektów Jego Bóstwa, zwłaszcza Jego dzieł, zob. J 10,25.38; 14,11; także J 4,42; Rz 15,18.

by następnie *uwierzyć* tej miłości. Ten sam szyk odnajdujemy jeszcze w arcykapłańskiej modlitwie Jezusa, gdy mówi o wierze swych uczniów, którzy poprzez słowa Jezusa *poznali i uwierzyli* w posłannictwo Jezusa, który wyszedł od Ojca (J 17,8)<sup>22</sup>. Autor natchniony świadom jest uniwersalnej myśli o przekonującej mocy miłości (Flp 2,1), którą można poznać (Ef 3,19; 1J 3,16).

Πᾶς ο πιστεύων ὅτι Ἰησοῦς ἐστὶν ὁ Χριστός,  
ἐκ τοῦ θεοῦ γενένηται  
*Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem,  
z Boga się narodził* (1J 5,1a)

Najlepszą egzegezą tego wersetu jest prolog IV Ewangelii mówiący o działalności Słowa w świecie (ww.9-13). W.11 prologu przypomina odrzucenie Słowa przez *swoich*, tzn. najpierw członków narodu wybranego, do którego, jako pierwszego, zaadresowane było orędzie zbawienia. Nikt bardziej od Żydów nie oczekiwał nadejścia obiecanego Mesjasza (w.11). Tymczasem Jezus pozostawił garstkę uczniów, którym dał moc, *by stali się dziećmi Bożymi* (w.12). To ci, którzy *wierzą w imię Jego*. Według tego, co zanotował Autor ewangelii, to przede wszystkim uczniowie Jezusa (2,23), ale też każdy, kto dobrowolnie przyjmie Jezusa w akcie wiary (3,18). Dzięki niej duchowe dziecięctwo Boże przeciwstawia się pochodzeniu z krwi, ciała i woli mężczyzny, zatem człowiekowi słabemu, z tendencją do przemijania, nie posiadającemu zbawczego daru łaski (1,13a?βγ). Omawiany werset zostaje potwierdzony w.12 prologu ewangelii, według którego najpierw powinien nastąpić akt ludzkiej wiary (*przyjęli*), następnie otrzymanie *mocy dziecięctwa Bożego, czyli narodziny z Boga*<sup>23</sup>. Jeszcze jaśniej zagadnienie rozwiązuje sam Jezus w rozmowie z Nikodemem, gdy mówi o *powtórnych narodzinach* (3,3), późniejszych od zrodzenia naturalnego, cielesnego. Są to narodziny duchowe na mocy chrztu świętego, dającego podstawową łaskę wiary. Ta z kolei gwarantuje otrzymanie życia wiecznego (3,18).

Ἀδελφοί μου,  
μὴ ἐν προσωπολημψίαις ἔχετε  
τὴν πίστιν τοῦ κυρίου ἡμῶν Ἰησοῦ Χριστοῦ τῆς δόξης.  
*Bracia moi,  
niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego  
nie ma względu na osoby* (Jk 2,1)

<sup>22</sup> Odwrotny szyk – choć w tym samym sensie trwałego przyłgnięcia (*perfectum activum*) – omawianych wyrazów zachowuje odpowiedź Piotra na pytanie Jezusa, czy pragną Go opuścić (J 6,69). Tu myśl biegłaby inaczej: uczniowie wpięrow uwierzyli, choć jeszcze niedoskonale, później zaś przekonali się, że ich wiara jest prawdziwa – ugruntowali swą wiarę w trudnym doświadczeniu eucharystycznym.

<sup>23</sup> Zob. też Rz 8,14-17; 11,52; Ga 3,26; Ef 5,1.

Tekst rozpoczyna nową część listu, w której Autor przechodzi od działania słowa Bożego w życiu wierzących (1,19-26) do równości postępowania wobec wszystkich ludzi (2,1-9). Autor radzi, jak przekładać wiarę na życie codzienne, zwłaszcza w czasie wspólnie odprawianych liturgii. Jakub odrzuca czynienie jakichkolwiek względów wobec osób, zwłaszcza ze względu na zamożność (ww.2-7). Jest to godne napiętnowania, jako wykroczenie przeciw wierze. W.4 wymownie nazywa to *przewrotnym sądzeniem* ludzi, tzn. takim osądzaniem, które na podstawie jedynie wyglądu zewnętrznego czyni jednych lepszymi od drugich. Już w ST wiara w jednego Boga domagała się odpowiedniej postawy w życiu (Pwt 10,17-18; Kpł 19,15). Stąd wiara w Jezusa nie odbiega od fundamentu starotestamentowej wiary w Boga, ponieważ jej struktura jest taka sama.

Racje przemawiające przeciw czynieniu różnic między wierzącymi to:

- a) *Bóg wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze* (w.5a)
- b) ubóstwo sprzyja umiłowaniu Boga, który obdarza w zamian swym królestwem (w.5b)
- c) bogaci uczestniczą jedynie okazjonalnie lub interesownie w kulcie chrześcijan, czynią wobec wierzących niesprawiedliwość w postaci bezwzględnego ucisku i wiodą przed sądy (w.6)
- d) swym postępowaniem bluźnią świętemu imieniu Jezusa, w które wierzący zostali ochrzczeni (w.7)

Honorowanie bogaczy tylko ze względu na stan ich majątności jest więc zachowaniem grzesznym, podlegającym osądowi już prawodawstwa starotestamentowego, nakazującego miłować bliźniego (ww.8-9, zob. Kpł 19,18). Prawdziwa wiara nie da się pogodzić z takim postępowaniem. Autor nie zachęca do poniżania bogaczy, czy do manifestowania swej wrogości wobec nich. Przypominając wierzącym grzeszne poczynania tamtych pragnie jedynie zaznaczyć, że honorowanie drugiego człowieka musi mieć swe uzasadnienie w jakości jego życia.

Jk 2,14.17.18.19.20.22.23.24.26.

Żadne z pism NT nie dotknęło relacji między wiarą a uczynkami (ww.14-26) z tak wielką odwagą, wychodząc naprzeciw teologii usprawiedliwienia z wiary Pawła Apostoła w listach do Galatów (2,16) i Rzymian (3,28). Cały list Jakuba przepojony jest tą ideą<sup>24</sup>. Autor poszukuje odpowiedzi na pytanie: czego wiara wymaga, by prowadzić do zbawienia. Sprzeciw budzi zwłaszcza rozbieżność między wyznawaną wiarą a uczynkami, które jej nie potwierdzają, lub których w ogóle brak. Całemu rozumowaniu wagi dodaje eschatyczny kontekst ww.12-13: sąd

<sup>24</sup> Temat poruszany zwłaszcza w 1,19-26: podkreślenie wagi słuchania słowa i zamieniania go w czyn; 2,1-13: wiara objawiająca się poprzez miłość każdego bliźniego; 3,13-18: prawdziwa mądrość ludzka objawia się poprzez uczynki; 4,11-12: oczernianie jako postawa przeciwna wypełnieniu prawa miłości bliźniego, por. J.D. M o o, dz.cyt., s. 100-117; O. K n o c h, dz.cyt., ss. 60-67.

ostateczny będzie nieubłagany dla tych, którzy nie czynili miłosierdzia. Teżą fundamentalną passusu 14-26 jest wiara martwa i nieużyteczna bez uczynków (ww.17.20.26). W ww.14-17 teza nawiązuje do 2,1-7: rozbieżność między deklarowaną wiarą a działaniem, które jej nie odpowiada. Nie chodzi jednak o same uczynki, lecz ich wartość dla żywotności wiary, domagającej się zawsze praktycznego wyrażania się w miłości i miłosierdziu. Jakub stwierdza, że wiara i uczynki są absolutnie nierozdzielne i nie ma sensu dyskutować o *wierze* dla niej samej. Wywód Autora podparty został rozwiniętą i znaną tradycją rabiniczną o Abrahamie (ww.21-23) i o nierządniczy Rahab (w.25)<sup>25</sup>. Wiara Abrahama wyraziła się w zawierzeniu Bogu, co zostało mu poczytane za sprawiedliwość. Podobnie uczyniła Rahab okazując swą wiarę.

Tematy teologiczne w tekście:

a) pierwszeństwo uczynków jako koniecznych do uzyskania zbawienia; uczynki to jedyna droga udowodnienia wiary i wypełnienia miłości bliźniego;

b) wiara jest drugorzędna w sensie swej niewystarczalności bez uczynków na czas sądu ostatecznego, jest to wiara pusta i nieużyteczna;

c) wiara rozumiana jest w liście jako:

– *prawdziwa* (1,3.6; 2,1.5; 5,15) = wyraża się w uczynkach

– *falszywa* (2,14-26) = pozbawiona ich

Dla Jakuba uczynkami potwierdzającymi wiarę są: wytrwałość w doświadczeniach (1,3), ufność w modlitwie (1,6; 5,15), nieobłudna miłość (2,1), wypełnianie przykazania miłości (2,8), czynienie miłosierdzia (2,13) oraz trwanie w ubóstwie (2,5).

Ἀγαπητοί, πᾶσαν σπουδὴν ποιούμενος  
γράφειν ὑμῖν περὶ τῆς κοινῆς ἡμῶν σωτηρίας  
ἀνάγκην ἔσχον γράψαι ὑμῖν παρακαλῶν  
ἐπαγωνίζεσθαι τῇ ἅπαξ παραδοθείσῃ τοῖς ἀγίοις πίστει.

*Umiłowani, wkładając całe staranie*

*w pisanie nam o wspólnym naszym zbawieniu,*

*uważam za potrzebne napisać do was,*

*aby zachęcić was do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym (Jud 3)*

Autor ukazuje osobistą pobożność oraz szczere zatroskanie o σωτηρία, *zbawienie* współwyznawców, którzy kroczą tą samą drogą wiary. *Zbawienie* to pełnia odkupienia, punkt dojścia w pielgrzymce wiary, otrzymanej od Chrystusa<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Autor odnosi się do Rdz 22,9; 15,6; Joz 2,1.15; 6,17.25, co zbliża go do sposobu argumentacji użytej już przez 1Mch 2,52 i Syr 44,20-21, por. I. Jacob: *The Midrashic Background for James II, 21-23*, NTS 22/1975, ss.457-464; także R.B. Ward: *The Works of Abraham: James 2,14-26*, HTR 61/1968, ss. 283-290.

<sup>26</sup> Por. E. Fuchs, P. Raymond, dz.cyt., s. 157, choć nie można zgodzić się z zastrzeżeniami autorów co do ograniczania pojęcia jedynie do doczesnego ratowania wierzących przez szkodliwą naukę. Inna wydaje się być cała perspektywa listu.

Pielgrzymka ta powinna, zdaniem Autora, być pełna czujności i wierności, choć wszyscy wierni idą jedną drogą. Podkreślając w wersecie ową wspólnotę wiary w perspektywie zbliżającego się zbawienia – jedyne i doskonałego – Juda przygotowuje czytelników, by zdystansowali się od fałszywych doktryn i zachowań, które od zbawienia oddalają. Racje wysłania listu są jasne: *aby zachęcić do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym*. Ἐπαγωνίζεσθαι oznacza walkę w sensie militarnym lub sportowym rozumianym jako zaangażowanie, wytrwałość, zdolność do ponoszenia trudów i wyrzeczeń w celu uzyskania upragnionego rezultatu. Celem takiej walki jest ἀπαξ παραδοθείση τοῖς αγίοις πίστει, *wiara raz przekazana świętym*. Nie jest to zatem *fides qua creditur*, lecz *quae creditur* – wiara, w którą się wierzy – czyli depozyt prawd objawionych przekazanych przez Ewangelię. Taka wiara musi być broniona za wszelką cenę, ponieważ zawiera podstawową prawdę zbawienia<sup>27</sup>.

υμεῖς δέ, ἀγαπητοί, ἐποικοδομοῦντες εαυτοὺς  
τῇ αἰγιωτάτῃ υμῶν πίστει,  
ἐν πνεύματι αγίῳ προσευχόμενοι  
*Wy zaś, umiłowani, budując samych siebie  
na fundamencie waszej najświętszej wiary,  
w Duchu Świętym się módlcie* (Jd 20)

Ekshortacja zrozumiała jest w łączności z w.21, którym rządzi główne dla obu wersetów sformułowanie εαυτοὺς ἐν ἀγάπῃ θεοῦ τηρήσατε, *siebie samych w miłości Boga ustrzeżcie*. Zwrot poprzedzają: ἐποικοδομοῦντες εαυτοὺς, *budując samych siebie* i προσευχόμενοι, *modląc się*. Następuje zaś po nim προσδέχόμενοι τὸ ἔλεος τοῦ κυρίου ημῶν Ἰησοῦ Χριστοῦ, *czekając na litość Pana naszego*. Ἀγάπη θεοῦ oznacza miłość Boga ku swym wiernym. *Budowanie siebie* oznacza jedność różnych elementów budowli dla dobra wspólnego. Chrystus jest zarazem fundamentem, architektem, budowniczym, który spaja wierzących w jedną budowlę – Jego Kościół<sup>28</sup>, przeciw fałszywym doktrynom wprowadzającym rozbitcie wśród wierzących (w.19). Dlatego tak ważna jest αἰγιωτάτῃ υμῶν πίστις, *wasza najświętsza wiara*, której nie można naruszać, by nie zawaliła się cała konstrukcja. Dokonuje się to na fundamencie prawdy apostołskiej oraz jedności wszystkich wierzących, którzy nie pozwolą się podzielić. Siłą tej postawy ma być stała modlitwa (προσευχόμενοι) w Duchu Świętym (por. Ef 6,18; Ga 4,6).

γινώσκοντες ὅτι τὸ δοκίμιον υμῶν τῆς πίστεως κατεργάζεται υπομονήν.  
*Wiecie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość*  
(Jk 1,3)

<sup>27</sup> R.J. Bauckham, dz.cyt., ss. 32-33.

<sup>28</sup> Symbolizm widoczny zwłaszcza w zapożyczeniach ze środowiska judaistycznego, zob. Rz 15,20; 1Kor 3,9-17; Ef 2,20-23; 1P 2,4-10, dla ewangelii, zob. Mk 12,10; 14,58; Mt 16,18, por. P. Bonnard: *Jésus édifiant son Eglise. Le concept de l'édification dans le Nouveau Testament*, „Cahiers Théologiques de l'actualité protestante”, 21, Paris – Genève, 1948, s. 36-37.

Autor listu zachęca czytelników do wytrwania w przeciwnościach, które w w.2 określone są jako *rozmaite doświadczenia*. Dotykają one człowieka na codzień, lecz w liście noszą znamiona doświadczeń ostatecznych (1,2-4.12-15; 5,7-12)<sup>29</sup>. Pozytywnie wystawiają one wiarę na próbę i służą jej umocnieniu w wytrwałości. Autor odwraca tu zwykły porządek cnót, wedle którego to *wytrwałość* rodzi wiele dobrych owoców, w tym także wiarę<sup>30</sup>. W 1,12.25 wytrwałości przypisuje *wieniec życia* oraz błogosławieństwo wypełniającym słowo Boże. Wg Rz 5,3 *ucisk wyrabia wytrwałość*, co łączy się z wiarą zarówno w pomoc Bożą jak i otrzymanie nagrody, zaś wg 1Tm 6,11 oraz Ap 13,10 *wiara* łączy się nierozdzielnie z wytrwałością. Tym samym wiara staje się siłą wytrwałości, dzięki której dochodzi się do doskonałości (1,4).

αἰτεῖτω δὲ ἐν πίστει μηδὲν διακρινόμενος·

*Niech zaś prosi z wiarą a nie wątpi o niczym!* (Jk 1,6a)

Werset łączy się z poprzednim, zalecającym modlitwę o mądrość, której Bóg hojnie użył (Mt 7,7-11; Łk 11,9-13). Warunkiem jest prośba zanoszona z *wiarą*, że zostanie się wysłuchanym. Wartość omawianej cnoty przekłada się tu na ufność, podobnie do znanych słów Jezusa z Mt 21,22 (Mk 11,24). 1J 5,14 przekonuje: *Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych próśb zgodnych z Jego wolą*. Wyklucza to jakąkolwiek możliwość, by *wątpić, dysputować ze sobą, chwiać się* (διακρίνω). Słowo sugeruje nie tyle wątpliwości natury intelektualnej, ile zachwianą lojalność w wyborze między Bogiem a wartościami tego świata (Mt 6,24). *Wiara* nie ogranicza się do wyznawania katechizmowej wiary w Boga, lecz wyraża się w postawie zaufania w dobroć Boga, który swą szczodrością odpowiada na ludzkie potrzeby.

καὶ ἡ εὐχὴ τῆς πίστεως σώσει τὸν κάμνοντα καὶ ἐγερεῖ αὐτὸν ὁ κύριος·  
καὶ ἀμαρτίας ἧ πεποιηκώς, ἀφεθήσεται αὐτῷ.

*A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie,  
a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone* (Jk 5,15)

Ta sama *εὐχή, modlitwa*<sup>31</sup> wsparta *wiarą* pojawia się w kontekście choroby, doświadczenia zawsze trudnego dla człowieka, które jednak rodzi ufność skierowaną ku Bogu. Bóg nie lubuje się w ludzkich nieszczęściach i zawsze działa dla dobra swoich wiernych, którzy w chwilach próby nie zapominają o Nim. W.14 mówi o obrzędzie sakramentu chorych, który według tradycji Kościoła sprawują

<sup>29</sup> Wartość cierpień połączonych z moralnością postępowania wierzących w liście, por. J.B. Adams on: *James: the Man and his Message*, Grand Rapids, Mi 1989, ss. 308-316.321-323.

<sup>30</sup> Zob. m.in. Mt 10,22; 42,13; Mk 13,13; Łk 8,15; 21,19; Dz 14,22; Rz 2,7; 5,4; 2Kor 1,6; Hbr 10,36; Ap 2,3.

<sup>31</sup> Chodzi o mocne i częste pragnienie lub prośbę, por. Dz 26,29; 27,29; Rz 9,3, por. J.D. Moo, dz.cyt., s. 181.

kapłani (zob. Mk 6,13)<sup>32</sup>. Ich rola to: modlitwa nad chorym i namaszczenie olejem w imię Pana. W ten sposób do *modlitwy pełnej wiary* wezwani są najpierw kapłani, którzy nadto mocą przekazaną im przez Chrystusa (J 20,23) odpuszczają grzechy chorym, jeśli by ci takowe popełnili. Zdanie wskazuje, iż ufność zrodzona z wiary kieruje się ku prośbie bardziej o uzdrowienie cielesne, niż duchowe, choć w podtekście widoczna jest myśl, że ważniejsze dla Jezusa jest zdrowie ducha, niż ciała (Mt 9,2). Dlatego ostatecznym przesłaniem modlitwy jest uzdrowienie zarówno ciała jak i duszy.

## 1P 1,5.7.8.9

Orędzie listu prowadzi do konkluzji, że owocem *wiary* jest zbawienie wieczne. W w.5 zostało ono określone terminem σωτηρία, które nadejdzie na końcu czasów. Bóg z powodu (διά) wiary pilnuje *wybranych* (ἐκλεκτοί, w.1) dla zbawienia. Zarówno człowiek przez swą wiarę, jak i Bóg przez swą strzegącą (φρουρέω) moc dążą wspólnie do zbawienia<sup>33</sup>. Wiara jest jak mur, za którym stoją obrońcy. Ich siłą jest nadzieja uzyskania dóbr nieśmiertelnych (w.4). W.7 mówi o *wierze* radosnej, choć doświadczonej przez cierpienia (w.6). Jej wartość (δοκίμιον) przewyższa zniszczalne złoto (por. Mt 6,19; J 5,2), *które przecież próbuje się w ogniu* dla oczyszczenia. Podobnie działają doświadczenia spadające na wierzących: mają doprowadzić do oczyszczenia wiary, ku czci i chwale objawiającego się Chrystusa. W ten sposób wypróbowana wiara stanie się przedmiotem wielkiej czci wobec wszystkich, którzy dotrważą do sądu ostatecznego. W.8 wspomina *wiarę* adresatów w Jezusa, którego w czasie obecnym nie można zobaczyć. Ta jednak *wiara* daje siłę miłości Tego, którego się nie widzi i *jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy* (Hbr 11,1)<sup>34</sup>. W.9 precyzuje, iż celem (τέλος) tak przeżywanej wiary jest zbawienie dusz (σωτηρία ψυχών). Dlatego σωτηρία staje się jakby klamrą spinającą cały wywód o wierze w Liście (Rz 10,9).

ὡ ἀντίσθητε στερεοὶ τῇ πίστει  
εἰδότες τὰ αὐτὰ τῶν παθημάτων τῇ  
ἐν [τῷ] κόσμῳ υμῶν ἀδελφότητι ἐπιτελεῖσθαι.

*Mocni w wierze, przeciwstawiajcie się jemu!*

*Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia w świecie* (1P 5,9)

Zachęta do czujności wobec diabła szukającego okazji do pokonania wierzących zostaje umotywowana *wiarą*, która ma bronić przed zakusami Złego. Wiara zachęca do postawy aktywnego *przeciwstawienia się* (ἀνθίστημι) mu (zob.

<sup>32</sup> Por. KKK 1512; por. A. Chester, R.P. Martin, dz.cyt., s. 41.

<sup>33</sup> Zob. 2Kor 11,32; Flp 4,7; 1Tes 5,23; 1P 2,25. Obraz zaczerpnięty z milieu służby wojskowej, por. F. Gryglewicz, *Listy Katolickie*, s. 179.

<sup>34</sup> Tematyka wiary działającej przez miłość, zob. m.in. Ga 5,6; 2Tes 1,3.

Jk 4,7)<sup>35</sup>. Ma być mocna, dosł. *twarda (sterea)*. W Dz 16,5, Łukasz chwali Kościół umacniający się (ἑστερεοῦντο) w wierze (τῇ πίστει) dzięki przepowiadaniu apostołskiemu<sup>36</sup>. Ponieważ przepowiadanie stanowi podstawę *wiary* mocnej, można wnosić, iż tę formę umocnienia cnoty *wiary* ma na myśli Autor listu, który siebie widzi jako głosiciela prawdy Bożej.

ὅτι πᾶν τὸ γεγεννημένον ἐκ τοῦ θεοῦ νικᾷ τὸν κόσμον·  
καὶ αὕτη ἐστὶν ἡ νίκη ἡ νικήσασα τὸν κόσμον,  
ἡ πίστις ἡμῶν.

Τίς [δέ] ἐστὶν ὁ νικῶν τὸν κόσμον εἰ μὴ ὁ πιστεύων  
ὅτι Ἰησοῦς ἐστὶν ὁ υἱὸς τοῦ θεοῦ;

*Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat  
tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat  
jest nasza wiara*

*A kto zwycięża świat, jeśli nie ten,  
kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?* (1J 5,4-5)

Pierwsza część w.4 nawiązuje wprost do stwierdzenia 5,1, iż każdy, kto wierzy w posłannictwo Jezusa, narodził się z Boga. Narodzenie z Boga gwarantuje zwycięstwo nad światem, w którym chrześcijanie żyją i działają<sup>37</sup>. Siłą owego narodzenia jest wierność przykazaniom Bożym (w.3)<sup>38</sup>, co przekracza siły ludzkie, lecz nie stanowi przeszkody dla mocy Bożej (J 16,33). Druga część werseu ogłasza wiarę jako zwycięstwo (νίκη) nad światem. Uzdalnia ona wierzących do pokonywania wszelkich zasadzek wrogiego świata. Czasownik νικάω, *zwyciężyć* w aoryście oznacza, że zwycięstwo wspólnoty wiernych (πίστις ἡμῶν) już się dokonało z chwilą przyjęcia wiary, choć stale trzeba to potwierdzać nową walką (praesens w w.4a). Czym jest πίστις ἡμῶν? Autor natchniony w centrum stawia treść wiary, czyli wyznawaną prawdę, ponieważ w.5 wskazuje wprost na wiarę w bóstwo Jezusa (4,15; 5,1.5). Ważna jest również postawa zawierzenia świadectwu Boga i przyjęcia go (ww.9-10).

Ταῦτα ἔγραψα ὑμῖν ἵνα εἰδῆτε ὅτι ζωὴν ἔχετε αἰώνιον,  
τοῖς πιστεύουσιν εἰς τὸ ὄνομα τοῦ υἱοῦ τοῦ θεοῦ.

*O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego,  
abyście wiedzieli, że macie życie wieczne* (1J 5,13)

W wersecie chodzi o *wiarę*, której treścią jest *imię Syna Bożego*. W.12 mówi, że *kto ma Syna, ma życie*, stąd ścisły związek między *życiem* a *Synem Bożym*. Ταῦτα ἔγραψα ὑμῖν, *to napisałem do was* oznacza całość listu, który

<sup>35</sup> Teza przeciwna Mt 5,39, gdzie Jezus zachęca do postawy bierności wobec działającego się zła.

<sup>36</sup> Zob. też Łk 22,32; Dz 14,22; 15,32.41; 18,23; Rz 16,25; 1 Tes 3,2.

<sup>37</sup> Zob. J 15,18; 17,11.14.16; 1J 3,13, por. TDNT III, ss. 894-895.

<sup>38</sup> Według 2,29 to postępowanie sprawiedliwe; 3,9: niegrzeszenie; 4,7: miłość wzajemna; 5,18: niegrzeszenie.

porusza najpierw problem wiary, realizowanej zwłaszcza poprzez miłość (por. J 20,31)<sup>39</sup>. *Imię Syna Bożego* pojawia się w 2,12 i 3,23 w kontekście zachęty do wiary w moc imienia Jezusa. Ἴνα εἰδῆτε, *abyście wiedzieli* nabiera znaczenia w świetle ostrzeżeń Autora przed zapieraniem się Jezusa (2,22-23; 4,2-6; 2J 7), możliwością rozłamu we wspólnocie (2,19; 2J 7-11) oraz kłamstw o rzekomej bezgrzeszności człowieka nieprzestrzegającego przykazań (1,6.8.10; 2,4.6.9; 4,10a.20a). Tylko ci, którzy przeciwstawiają się takim postawom, motywowani *wiarą* osiągną zbawienie, nazwane tu ζωὴν αἰώνιον, *życiem wiecznym*.

Kolejna z trzech największych cnot to ἐλπίς, *nadzieja*, dzięki której *pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, lecz na pomocy łaski Ducha Świętego* (KKK 1817-1821)<sup>40</sup>.

Εὐλογητὸς ὁ θεὸς καὶ πατὴρ τοῦ κυρίου ἡμῶν Ἰησοῦ Χριστοῦ,  
ὁ κατὰ τὸ πολὺ αὐτοῦ ἔλεος ἀναγεννήσας ἡμᾶς εἰς ἐλπίδα ζωῶν  
δι' ἀναστάσεως Ἰησοῦ Χριστοῦ ἐκ νεκρῶν,

*Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa*

*Chrystusa.*

*On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa*

*Chrystusa*

*na nowo zrodził nas do żywej nadziei* (1P 1,3)

Po przywitaniu (ww.1-2) następuje błogosławieństwo w formie dziękczynienia Bogu za dar zbawienia przyniesiony przez Jezusa i związaną z nim nadzieję. Czas przeszły wskazuje na dzieło już dopełnione, stąd wdzięczność, jaka budzi się w sercu wierzącego. Lecz w jaki sposób dzieło już dokonane może stać się przedmiotem nadziei? Jest *dziedzictwo niezniszczalne, niepokalane i niewiędnące*, zachowane dopiero na przyszłość (w.4)<sup>41</sup>. Nadzieja daje siłę do wytrwania w wierności Bogu podczas prześladowań wskazując na dziedzictwo zachowane w *niebie*. Podstawą *nadziei* jest jednak nie owo *dziedzictwo*, którego się oczekuje, lecz dokonane już zmartwychwstanie Jezusa i okazane w tym miłosierdzie Boga<sup>42</sup>. Nadzieja jest cnotą zakotwiczoną w ostatecznym zwycięstwie Boga nad siłami tego świata i wiedzie ku przyszłości, ku dziedzictwu, które jeszcze nie nadchodzi, ale jest pewne dzięki wierze (w.5).

Διὸ ἀναζωσάμενοι τὰς ὀσφύας τῆς διανοίας ὑμῶν  
νήφοντες τελείως ἐλπίσατε ἐπὶ τὴν φερομένην ὑμῖν χάριν

<sup>39</sup> Odniesienie do praesens 1,1 jak wstępu generalnego do listu, zob. 2,13c.14.21.26.

<sup>40</sup> *Nadzieja* w 2 J 12 oraz 3 J 14 nie jest pojmowana jako cnota, lecz zwykle ludzkie oczekiwanie.

<sup>41</sup> Por. J. Calloud, F. Genuyt, dz.cyt., s. 39-46.

<sup>42</sup> Werset widziany w kontekście szerszej teologii, por. ekskurs w: K.H. Schelkle, dz.cyt., ss. 26-31.

ἐν ἀποκαλύψει Ἰησοῦ Χριστοῦ.

*Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu,  
[bądźcie] trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę,  
która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa (1P 1,13)*

Nadzieja stanowi centrum orędzia zachęcającego do wytrwałego oczekiwania na powtórne przyjście Pana: (τελείως) ἐλπίζατε, (*dojrzałe*) *nabierzcie nadziei*. Objawienia Jezusa wcześniej nie mogli doświadczyć prorocy, ani nawet aniołowie (ww.10-12). Dlatego nadzieja wierzących ma być *dojrzała*, bo oni w pełni doświadczą łaski przyniesionej przez Jezusa, by przetrwać próby obecnego czasu. To ona gwarantuje skuteczność czuwania, wyrażającego się *przepasanymi biodrami umysłu* oraz *trzeźwością*. Ponadto żywi się niezawodną pewnością otrzymania nagrody w postaci łaski, obiecaniej wiernym przez Pana w momencie Jego nadejścia.

τοὺς δι' αὐτοῦ πιστοὺς εἰς θεόν

τὸν ἐγείραντα αὐτὸν ἐκ νεκρῶν καὶ δόξαν αὐτῷ δόντα,  
ὥστε τὴν πίστιν ὑμῶν καὶ ἐλπίδα εἶναι εἰς θεόν.

*Wysście przez Niego uwierzyli w Boga,  
który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały,  
tak że wasza wiara i nadzieja skierowane są ku Bogu (1P 1,21)*

*Wiara i nadzieja* wprzęgnięte są w służbę oczekiwanego zbawienia. Ponieważ ma ono nadejść od Boga, obie cnoty kierują się ku Niemu. Dzieje się to przez Chrystusa, którego Bóg w swoim czasie objawił ludziom (w.20)<sup>43</sup>. Jednak dopiero Jego ofiara złożona za grzechy ludzi daje podstawę do ukierunkowania nadziei na Boga, sprawcę wszelkiego dobra (ww.18-19). Użyty tam obraz *wykupu* nawiązuje do znanego i praktykowanego sposobu nabywania niewolników na własność za złoto lub srebro. Ich wartość jako ludzi równa się cenie zakupu (Mt 26,14-16). Tymczasem nabycie wierzących przez Chrystusa odbyło się za cenę krwi Tego, który sam był niepokalany i bez skazy. Umierając za człowieka Chrystus udowadnia, iż człowiek nie ma odpowiednika w żadnej cenie materialnej. Dlatego w odpowiedzi, wiara w Boga i nadzieja skierowana ku Niemu jako twórcy całego planu odkupienia, to jedyna możliwa odpowiedź człowieka w podzięce za wykupienie ze stanu zniewolenia grzechem. Nadzieja dąży do wskrzeszenia wierzących oraz obdarzenia przyszlą, nieśmiertelną chwałą, jak to wcześniej stało się z Chrystusem.

οὕτως γὰρ ποτε καὶ αἱ ἅγαι γυναῖκες αἱ ἐλπίζουσαι εἰς θεόν  
ἐκόσμουσαν εαυτάς υποτασσόμεναι τοῖς ἰδίοις ἀνδράσιν,

*Tak samo bowiem i dawniej święte niewiasty, które miały nadzieję w Bogu  
same siebie ozdabiały, a były poddane swoim mężom (1P 3,5)*

<sup>43</sup> Wiara w Boga za pośrednictwem Chrystusa, zob. Rz 1,8; 5,1; 7,25; 16,27; 2Kor 1,20; Hbr 13,15; 1P 3,18; 4,11; J 1,7; Dz 3,16.

Przywołując starotestamentowe przykłady znanych niewiast werset uzasadnia konieczność i wartość skromnego postępowania żon niewierzących mężów, które przez to mogą zachęcić ich do wiary (ww.1-2). Skromność ubioru i uczesania, w połączeniu z cnotami *spokoju i łagodności ducha*, mogą skutecznie nawrócić niewierzących. W w.6 wymieniona została Sara, żona Abrahama, posłuszna mu, nazywająca go swym panem. Werset uogólnia jej postawę lub odnosi do kilku tekstów nurtu mądrościowego w Starym Testamencie<sup>44</sup>. 1 Sm 1 wspomina Annę, matkę Samsona, zaś księga Rut, oprócz głównej bohaterki o tytułowym imieniu, o jej teściowej mówi także o Lei i Racheli, żonach Jakuba (Rt 4,11). Być może także i te niewiasty zostały przywołane ku pamięci pobożnych, stając się wzorem kobiet żyjących nadzieją na przyszłe zbawienie. Podsumowanie odnajdujemy także w Hbr 11, zwłaszcza w w.13: ludzie czasów Starego Testamentu w wierze pomarli nie doczekawszy się tego, co im przyrzeczono.

κύριον δὲ τὸν Χριστὸν ἀγιάσατε ἐν ταῖς καρδίαις υμῶν,  
ἔτοιμοι ἀεὶ πρὸς ἀπολογίαν παντὶ

τῷ αἰτοῦντι υμᾶς λόγον περὶ τῆς ἐν υμῖν ἐλπίδος,

*Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego*

*i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego,*

*kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest*

(1P 3,15)

Kontekst wersetu tworzą zachęty do wytrwania w przeciwnościach oraz by nie dać się zastraszyć przez różne okoliczności (w.14). Chrystus Pan przedstawiony jest jako opoka niewzruszonej nadziei, którego każdy wierzący czci, ma za świętego i oddaje Mu cześć boską. Dzieje się tak w sercach (prawdziwy, wewnętrzny kult<sup>45</sup>) i między chrześcijanami<sup>46</sup>. Pozwala to bronić chrześcijańskiej nadziei wobec pogan, jako nagrody za cierpienia obecnego czasu. Nie można inaczej pojąć siły chrześcijan odrzucających bezecne praktyki pogańskiego świata, gotowych na prześladowania – choć nie bez obaw – jak tylko mocną nadzieją na przyszłą, przeobfitą zapłatę. Być może obrona ta przybierała niekiedy formę sądową, wobec oskarżeń wnoszonych do trybunałów przez pogan przeciw chrześcijanom, na co wskazuje konstrukcja gramatyczna tekstu<sup>47</sup>.

καὶ πᾶς ὁ ἔχων τὴν ἐλπίδα ταύτην ἐπ' αὐτῷ

ἀγνίζει αὐτόν, καθὼς ἐκεῖνος ἀγνός ἐστιν.

*Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję*

*uświęca się, podobnie jak On jest święty* (1J 3,3)

<sup>44</sup> Zob. Prz 31,10-31; Syr 26,15; 40,19; Jdt 8,31. Wg Hbr 11,31; Jk 2,25 także nierządnicą Rahab zasługuje na miano niewiasty godnej pochwały ze względu na swą wiarę.

<sup>45</sup> Zob. Iz 29,13; Mt 15,8; J 4,23-24.

<sup>46</sup> Taka interpretacja ἐν υμῖν, w was, por. K.H. Schelkle, dz.cyt., s. 101.

<sup>47</sup> Szczegóły, por. F. Gryglewicz, dz.cyt., s. 220.

Cytat zwraca uwagę na rolę *nadziei* w uświęceniu wierzących, jako konsekwencji oczekiwania na zbliżającą się paruzję Chrystusa (w.2). Ponieważ w czasie Jego objawienia się *ujrzemy Go takim, jakim jest*, nadzieja dodaje sił do trudnego procesu własnego uświęcenia. Cnota łączy w sobie trzy stany życia wierzących: objawienie Chrystusa, *widzenie Go*<sup>48</sup> oraz stawanie się doń podobnymi. Mimo, iż nadzieja kieruje się ku przyszłości, jest pewna, ponieważ jej fundamentem jest prawda Bożego słowa (Hbr 10,23) i Jego miłość do wszystkich ludzi (w.1). *Ἀγνεία*, uświęcenie to dosł. *oczyszczenie, stawanie się nieskalanym* to wolność od skażenia moralnego jako decydująca sposobność do uzyskania zbawienia<sup>49</sup>. W.5 listu definiuje tak pojętą czystość jako wolność od wszelkiego grzechu. W ten sposób werset staje się jakby odpowiedzią na nakaz znany już z Kpł 11,44.45: *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty*<sup>50</sup>.

Ostatnia z prezentowanych cnót teologalnych to *ἀγάπη*, *miłość*, którą jako naczelną wychwalał tak pięknie Paweł Apostoł (1 Kor 13), a którą Kościół definiuje jako tę, *dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga*<sup>51</sup>. W listach powszechnych jest ona opisywana w całym szeregu tekstów ukazując swą przebogatą rzeczywistość<sup>52</sup>.

Εἰ μέντοι νόμον τελεῖτε βασιλικὸν κατὰ τὴν γραφήν·  
ἀγαπήσεις τὸν πλησίον σου ὡς σεαυτὸν, καλῶς ποιεῖτε·

*Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełnicie królewskie Prawo:*

„*Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego*”, *dobrze czynicie* (Jk 2,8)

Wypowiedziane w kontekście zakazu czynienia jakichkolwiek różnic między ludźmi (ww.1-9) słowa te ukazują konieczność realizacji przykazania miłości, zawartego w Kpł 19,18, odnosząc je do wszystkich ludzi, co podkreśla w.9 listu, który nierówne traktowanie ludzi nazywa grzechem i czynem godnym potępienia przez Prawo. Przykazanie Autor nazywa νόμος βασιλικός, *prawem królewskim*, adresowanym w ST zwłaszcza do królów, którzy jako pierwsi powinni je wypełniać, i tym samym dawać przykład poddanym<sup>53</sup>. Ponieważ wg 2,5 właściwie wszyscy

<sup>48</sup> Temat *ogłędania Boga*, zob. Mt 5,8; Jn 1,18; 17,24; 1 Kor 13,12; 2 Kor 5,7; Hbr 12,14; 1 P 1,8; Ap 1,7; 2,24.

<sup>49</sup> Zob. Jk 4,8; 1 P 1,22; 1 Tm 4,12; 5,2, por. TDNT I, s. 123.

<sup>50</sup> W ST czasownik /rzeczownik *гадаš/qodeš* oznacza ściśle *uświęcić/ święty*, co nie posiada charakteru oczyszczenia, lecz oddzielenia, zob. też Wj 22,30; Kpł 19,2; 20,7.26; 21,6; Lb 15,40; 16,3.5.7; Pwt 28,9; 33,3, por. T.F. Johnson, dz.cyt., s. 69; J.R.W. Stott, dz.cyt., s. 124-125.

<sup>51</sup> Por. KKK 1822-1829.

<sup>52</sup> Nie omawiamy 1 J 2,15; 3,1.16.17; 4,9, ponieważ wskazuje na *miłość* rozumianą nie jako cnota, lecz jako dar Boga. Także omówienie terminu *umiłowany*, obecnego w 3J 2.5.11 jako zwrotu pewnej serdeczności osobistej, podobnie 1 P 5,14.

<sup>53</sup> Por. F.W. Gingrich: *A Greek-English Lexicon of the New Testament and other Christian Literature*, Chicago 1957, s. 138; także J.D. Moo, dz.cyt., s. 93-94.

powołani są do dziedziczenia królestwa *przybiecanego tym, którzy Go miłują*, to miłość streszcza prawo nowego wieku mesjańskiego, którego miłość ma być naczelnym prawem. Odpowiada to Pawłowemu stwierdzeniu, iż *miłość jest wypełnieniem Prawa*, ponieważ nie wyrządza szkody bliźniemu (Rz 13,10). W całości teologii Jakuba, poprzez taką miłość realizuje się wiara wyrażana w uczynkach.

ὄν οὐκ ἰδόντες ἀγαπάτε,

*Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go* (1P 1,8a)

Tym razem ludzka cnota miłości obejmuje Boga, mimo trudności związanych z niemożnością ujrzenia Go. Kontekst pochwała wiarę wytrwałą w cierpieniach jako argument za miłością Boga: miłość ta przejawia się właśnie w wytrwałości, którą dyktuje wiara doświadczana w przeciwności. Stąd miłość idzie ściśle w parze z wiarą, która przekonuje o istnieniu Boga, dla którego się cierpi (w.8b). Siłę tej miłości stanowi nadzieja na osiągnięcie *dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego i niewiędnącego*, zachowanego w niebie (w.4), *zbawienia* objawiającego się w czasie ostatecznym (w.5), oraz *zbawienia dusz* (w.9). W ten sposób w teologii listu cnota miłości uzyskuje zawsze zabarwienie eschatyczne, choć realizuje się w czasie obecnym, w konkretnym życiu chrześcijanina<sup>54</sup>.

Τὰς ψυχὰς υμῶν ἡγνικότες ἐν τῇ υπακοῇ τῆς ἀληθείας

εἰς φιλαδελφίαν ἀνυπόκριτον,

ἐκ [καθαρᾶς] καρδίας ἀλλήλους ἀγαπήσατε ἐκτενῶς

*Skoro już dusze wasze uświęciliście będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorącym sercem umiłujcie* (1P 1,22)

Werset poprzedni określa prawdę, jako uwierzenie w Boga, który wskrzesił Jezusa z martwych i udzielił Mu chwały, co kieruje wiarę i nadzieję ku Bogu (w.21). Prawda ta uświęca dla zdobycia miłości bliźniego. Autor nazywa ją *φιλαδελφίαν ἀνυπόκριτον*, *nieobłudnym kochaniu braci* (por. Rz 12,9; 1Tm 1,5; 2Kor 6,4-6). *Ἀνυπόκριτος* oznacza miłość przejrzystą, niezafałszowaną, prostą, bez podtekstów, pozwalającą na stawienie czoła wszelkim przeciwnościom tego świata (por. Mdr 5,18)<sup>55</sup>. Ponieważ zaś miłość ma wychodzić z serca, stąd musi być wolna od wszelkiej hipokryzji<sup>56</sup>. Niewykluczone także, iż w liście oba terminy wskazują dwa wielkie działy katechizmu chrzcielnego: wiary, przyjętej w wyznaniu jako prawda, oraz etycznej, wyrażanej w przykazaniu miłości.

<sup>54</sup> Relacja tego, co *teraz* (via activa) do przyszłości (visio), por. ACFEB, dz.cyt., ss. 176-180.

<sup>55</sup> W podobnym sensie *wolności od hipokryzji i udawania* odczytywali ów termin także starożytni Grecy, choć użycie go datuje już z czasów po Nowym Testamencie, por. TDNT, VIII, ss. 568-571.

<sup>56</sup> *Ἀνυπόκριτος* oznacza dosł. *nie pod maską*, co wyklucza jakąkolwiek symulację prawdziwości ludzkiej istoty przez możliwy kamuflaż twarzy, por. J. Calloud, F. Genuyt, dz.cyt., s. 111.

πρὸ πάντων τὴν εἰς εαυτοὺς ἀγάπην ἔκτεινῆ ἔχοντες,  
ὅτι ἀγάπη καλύπτει πλήθος αμαρτιῶν.

*Przede wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim,  
bo miłość zakrywa wiele grzechów (1P 4,8)*

Ww.7-11 wyznaczają rozumienie w.8. W.7 przypomina bliski koniec tego świata, co wiąże się z postawą trzeźwości i roztropności. W łączności z gościnnością (w.9) oraz wzajemną służbą różnorodnymi darami (ww.10-11) pozwoli ona wytrwać w obliczu nadchodzącego końca. Najważniejsza w osobistym przygotowaniu do nadejścia owego końca ma być jednak εἰς εαυτοὺς ἀγάπην ἔκτεινῆ, *żarliwa miłość jedni ku drugim*. Świadomość bliskości końca wyznacza więc miarę *żarliwości*. Będąc trzeźwymi i roztropnymi, chrześcijanie nie tyle powinni gonić za uczynkami miłości, ile budować w sobie miłość, sprzeciwiającą się szukaniu tylko własnych korzyści<sup>57</sup>. Dopiero taka miłość jest w stanie zakryć grzechy, wpływające zwłaszcza z egoizmu ludzkiego postępowania. Żarliwość uczucia odnosi rzecz jasna do καρδία, *serca*, siedliska miłości uczuciowej, jak to już przedstawił 1P 1,22.

ἐν δὲ τῇ φιλαδελφίᾳ τὴν ἀγάπην.

*do przyjaźni braterskiej zaś miłość (2P 1,7b)*

Miłość pomaga realizować *drogocenne i największe obietnice* uczestnictwa w Boskiej naturze (w.4), zaprzecza natomiast bezczynności i bezowocności *przy poznawaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa* (w.9). Dlatego jest najdoskonalszą z dróg otrzymania obietnic i poznania Pana Jezusa, tzn. nawiązania żywotnej łączności z Nim. W ten sposób Autor w ww.5-7 obejmuje początek i szczyt życia chrześcijańskiego: rozpoczynając bowiem od wiary (w.5) dochodzi ostatecznie do miłości (w.7), na wzór zapisów Pawłowych (2Kor 8,7; Kol 3,14). Obie cnoty wyznaczają teorię życia chrześcijańskiego (wiara jako wyznawane prawdy zbawcze) i jego praktykę (miłość czyniona w postępowaniu jako praktyczny wynik przyjęcia wiary)<sup>58</sup>.

1 List Jana stanowi najpełniejszy wykład o miłości jako cnotie i zarazem darze Boga dla wierzących, używając klasycznego rzeczownika ἀγάπή, pochodzenia prawdopodobnie judeo-aleksandryjskiego. Autor natchniony nie zgadza się ani na zbyt ni *horyzontalizm* miłości wzajemnej wśród pierwotnych chrześcijan, ograniczanej do praktyk dobroczynności, ani na zbyt ni rytualizm życia z pominięciem dbałości o bliźnich<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> Por. TDNT II, s. 463-464.

<sup>58</sup> Zob. też List do Efezjan św. Ignacego 14,1: *Początkiem jest wiara, celem jest miłość*; także zestawienie wiary i miłości w 1 Tm 4,12; 6,11; 2 Tm 2,22; 3,10; 2 Kor 6,6; Ga 5,22; Ef 4,2, por. K.H. Schelkle, dz.cyt., s. 190

<sup>59</sup> Por. J. Chmiel: *Koncepcja miłości w pierwszym Liście św. Jana*, ss. 286. Praktyka miłości apostołskiej, por. Mt 19,21; Łk 14,13.21; 19,8-9; Ga 2,10; Jk 2,6.

ὅς δ' αν τηρῆ αὐτοῦ τὸν λόγον, ἀληθῶς  
 ἐν τούτῳ η ἀγάπη τοῦ θεοῦ τετελείωται,  
*Kto zaś zachowuje Jego naukę,  
 w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała* (2,5)

Kluczem zestawienia ww.4-5 jest *znajomość Boga* oraz relacja między ψεύστησ, *klamca* (w.4) i ἀληθῶς, *prawdziwie* (w.5). Fundamentem jest zachowywanie przykazań (dosł. *Jego słowa*). Wierny temu chrześcijanin wzrasta w miłości Boga do momentu, aż τετελείωται: miłość *stanie się dojrzała, doskonała*. Τετελείωται oznacza proces duchowego dojrzewania, od wiary w Jezusa aż do Jego powtórnego przybycia, upodabniając do Niego (3,2). Wzrastanie w miłości sprawdza się w praktykowaniu miłości bliźniego (2,9-11; 4,20-21). Zwrot *miłość Boża* oznacza miłość wierzącego ku Bogu, wyrażaną nie językiem sentymentalnym lub językiem doświadczenia mistycznego, lecz w moralnym posłuszeństwie (5,3; J 14,15.21.23; 15,10).

Ὅτι αὕτη ἐστὶν η ἀγγελία ἣν ἠκούσατε ἀπ' ἀρχῆς,  
 ἵνα ἀγαπῶμεν ἀλλήλους,  
*Taka jest bowiem wola Boża, którą nam objawiono od początku,  
 byśmy się wzajemnie miłowali* (3,11)

Werset jest odpowiedzią pytanie, kto jest dzieckiem diabła: *kto postępuje niesprawiedliwie + nie miłuje swego brata* (w.10). Wolą Bożą ἀπ' ἀρχῆς, *od początku* jest miłość wzajemna między bliźnimi. Wola ta została objawiona działaniem Boga w Jezusie, przez co miłość zyskuje najwyższy, boski autorytet<sup>60</sup>. Prawda ta objawia się *od początku*, ponieważ nauczanie apostoelskie jest powszechnie znane. Dobrej nowiny nie głosi się pokątnie, jak czynią to rzekomo oświeceni heretycy, lecz otwarcie, bez żadnych tajemnic czy niedomówień (1,5). Czytelnicy orędzia będą bezpieczni, jeśli mocno trzymać się będą tego, co uprzednio usłyszeli w nauce Apostołów, świadków przykazania danego wpierw im przez Jezusa (J 13,15.34.35). Według 2,24 gwarantuje to trwanie wierzących w Bogu. Jeśli w myśl 2,7 chodziło bardziej o prawdy doktrynalne, podawane w nauczaniu apostoelskim, obecnie Autor zwraca uwagę na praktyczne zastosowanie usłyszanych prawd, które wyraża się w miłowaniu bliźniego, podobnie, jak czynił to Jezus. Miłość wzajemna jest wolą Bożą *od początku*, na równi z przyjmowanymi prawdami wiary.

ἡμεῖς οἴδαμεν ὅτι μεταβεβήκαμεν ἐκ τοῦ θανάτου εἰς τὴν ζωὴν,  
 ὅτι ἀγαπῶμεν τοὺς ἀδελφούς·  
 ο μὴ ἀγαπῶν μένει ἐν τῷ θανάτῳ.  
*My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia,  
 bo miłujemy braci;  
 kto zaś nie miłuje braci, trwa w śmierci* (3,14)

<sup>60</sup> Por. J. Chmiel, dz.cyt., s. 290.

Praktykowanie miłości wobec braci powoduje przechodzenie ze śmierci do życia. Całą ostrość sformułowania widać na tle nienawiści świata, którego przedstawicielem jest Kain, morderca swego brata (ww.12-13). Przeciwwstawieniem takiej postawy jest miłość bliźniego, do czego ów świat nie jest w ogóle zdolny. Pierwsza osoba l.mn. (οἴδαμεν, *wiemy*) dowodzi, że Jan Apostoł, świadek życia Jezusa, identyfikuje się ze swymi czytelnikami. Dlatego stawanie się chrześcijaninem jest niczym innym jak zmartwychwstaniem: przejściem ἐκ τοῦ θανάτου εἰς τὴν ζωὴν *ze śmierci do życia*. To właśnie miłość stanowi najpewniejsze świadectwo życia wiecznego, podobnie jak wcześniej była takim samym dowodem trwania w światłości (2,10). Ten, kto nie praktykuje miłości, trwa w śmierci, jak też i w ciemności (2,9.11). Tak krystalizuje się specyficzne słownictwo Apostoła, w którym miłość, światło i życie należą do jednej rzeczywistości zbawienia, podobnie jak nienawiść, ciemność i śmierć oznaczają potępienie. Miłość stanowi tu dowód najwyraźniejszy, ponieważ uwidacznia się poprzez konkretne uczynki wobec bliźniego.

Ἀγαπητοί, ἀγαπῶμεν ἀλλήλους, ὅτι ἡ ἀγάπη ἐκ τοῦ θεοῦ ἐστίν, καὶ πᾶς ὁ ἀγαπῶν ἐκ τοῦ θεοῦ γεγέννηται καὶ γινώσκει τὸν θεόν. ὁ μὴ ἀγαπῶν οὐκ ἔγνω τὸν θεόν, ὅτι ὁ θεὸς ἀγάπη ἐστίν.

Ἀγαπητοί, εἰ οὕτως ὁ θεὸς ἠγάπησεν ἡμᾶς, καὶ ἡμεῖς ὀφείλομεν ἀλλήλους ἀγαπᾶν.

*Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga*  
*Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością*  
*Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował,*  
*To i my winniśmy się wzajemnie miłować (4,7-8.11)*

Oto centrum wielkiego przesłania Apostoła o miłości. Miłość identyfikuje się z samym Bogiem, źródłem miłości, której celem jest bliźni. Nie jest ważne, kim są bliźni, chodzi o sam fakt miłowania. Stanowi to znanie dziecięstwa Bożego (w.4). Miłość bliźniego zaś dowodzi *narodzin z Boga*, przeciwstawionych narodzinom w sposób: naturalny, pożądlivy i związany ze słabością tego świata (J 1,12). Narodziny z Boga oznaczają nowe życie: nadprzyrodzone, czyste, wieczne (por. J 3,3-7). *Znajomość* (γινώσκω) Boga to skutek miłowania. Już w 2,3 Apostoł zaznaczył, iż znajomość Boga polega na wypełnianiu Jego przykazań. Dlatego *znać* Boga znaczy trwać w postępowaniu wiernym temu, co Bóg sam podał. W tym świetle miłość trzeba rozumieć jako postawę wypełniania Bożych przykazań (por. 1 J 2,5). Kolejna zachęta, zapisana w w.11 znajduje swe uzasadnienie w miłości Boga: to ona staje się jedynym fundamentem odniesienia do bliźniego. Miłość Boga ku wszystkim ludziom została zaś opisana w ww.9-10 i wyraża się poprzez:

a) zesłanie Jednorodzonego Syna Bożego na świat (w.9)<sup>61</sup>

<sup>61</sup> Można ją zatem opisać w kategorii objawienia i to w sposób widzialny poprzez życie i śmierć Jezusa, por. J. Chmiel, dz.cyt., s. 289.

b) posłanie Syna jako ofiary przebłagalnej za grzechy ludzkości (w.10)

Skoro miłość wyraża się w czynach, to również miłość bliźniego ma się wyrażać nie w bezpłodnych uczuciach czy westchnieniach, lecz czynnie, w postawie człowieka wobec człowieka, na Boży wzór: obowiązek czynnej miłości jest natury moralnej.

θεὸν οὐδεὶς πώποτε θεάεται.

ἐὰν ἀγαπῶμεν ἀλλήλους, ὁ θεὸς ἐν ἡμῖν μένει  
καὶ ἡ ἀγάπη αὐτοῦ ἐν ἡμῖν τετελειωμένη ἐστίν.

*Nikt nigdy Boga nie oglądał.*

*Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas  
i miłość ku Niemu jest w nas doskonała (1J 4,12)*

Apostoł miłości wiąże to zdanie z ww.7-11, akcentując tożsamość miłości bliźniego oraz miłości Boga. Dla Autora praktykowanie miłości bliźniego jest dowodem poznawania Boga i trwania w Nim, chociaż nie można Go zobaczyć. Miłość Boga nie jest możliwa bez miłości bliźniego. Potwierdza to słowa Jezusa, który, odpowiadając na pytanie o najważniejsze przykazanie, także połączył oba w jedno (Mt 22,36-40)<sup>62</sup>. Tak wiąże się łańcuch przyczynowo-skutkowy doskonałej miłości: praktykowanie jej wobec bliźniego warunkuje trwanie w Bogu, który z kolei udoskonala naszą miłość ku Sobie. W 4,21, Autor pisze, że *takie mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego*. Werset ten odwraca kolejność obu przykazań względem 4,12: miłość Boga warunkuje miłość bliźniego. Nierozdzielna łączność obu przykazań jest absolutna (por. 2,6; Mt 16,24; Łk 14,27; J 8,12; 12,26; także 1Kor 11,1; Ef 5,1; 1Tes 1,6). Miłujący tak, zgodnie z obietnicą samego Pana, przyniesie owoc obfity (J 15,1-11). Najwspanialszym owocem trwania w Chrystusie jest miłość doskonała (4,16).

φόβος οὐκ ἔστιν ἐν τῇ ἀγάπῃ ἀλλ' ἡ τελεία ἀγάπη ἕξω βάλλει τὸν φόβον,  
ὅτι ὁ φόβος κόλασιν ἔχει,

ὁ δὲ φοβούμενος οὐ τετελείωται ἐν τῇ ἀγάπῃ.

*W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk,  
ponieważ lęk kojarzy się z karą.*

*Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości (1J 4,18)*

To zdanie Apostoła kontrastuje ze Starym Testamentem, który przypomina wielokrotnie o *baniu się Boga*<sup>63</sup>. Termin φόβος, *strach* w NT posiada szerokie zastosowanie:

<sup>62</sup> Zob. także Mt 12,28-34; Łk 10,25-28; Rz 13,8; Ga 5,14; 1 Tm 1,5.

<sup>63</sup> Nie zagłębiamy się w tę także szeroką tematykę, odwołując czytelnika do znakomitego w tym zakresie dzieła L. Deroussaux: *La crainte de Dieu dans l'Ancien Testament*, LD 63, Paris 1970. Chodzi nie o zwykły strach związany z karaniem za zło, lecz o bojaźń jako uszanowanie należnego Bogu miejsca w ludzkim życiu, Boga, który jawi się przede wszystkim jako Ojciec przestrzegający i pouczający dla dobra swych dzieci, por. konkluzję, ss. 360-365.

a) ludzki strach wobec objawienia Królestwa Bożego w słowach i cudach Jezusa, których ludzie nie rozumieli lub się nie spodziewali, co wywołuje uczucie przerażenia lub podziwu (Mt 8,27; 14,26; Mk 4,41; 5,15; Łk 5,26; 7,16; 8,25.37), zwłaszcza zaś cud zmartwychwstania (Mk 16,8; Mt 27,54; 28,8; Łk 24,5.22.37.41);

b) zapewnienia Jezusowe odrzucenia strachu w aspekcie doczesnym (Mt 10,26.28.31; 14,27; 28,5.10; Mk 6,50; 16,6; Łk 12,4.7; J 6,20);

c) lęk wobec eschatologicznych zapowiedzi końca świata (Mt 24,9-22; Mk 13,9-13; Łk 12,5);

d) Pawłowa teologia wiary, której bojaźń Boga stanowi istotny składnik (Dz 13,16.26; Rz 11,20; 2Kor 5,10-11; 7,11)<sup>64</sup>.

Według Rz 13,4 władzy doczesnej nie musi bać się ten, kto postępuje dobrze. Chodzi o postępowanie, które strzeże się zła (13,12) i kieruje się miłością (13,8-10). Takie postępowanie wolne jest od strachu nawet wobec Boga, ponieważ miłość doskonale wypełnia Prawo wyrażające się w przykazaniach. Potwierdza to Janową tezę miłości usuwającej wszelki lęk. Miłość wyrażająca się w uczynkach, jeśli jest doskonała, tzn. wypełnia Boże przykazania, nie musi się niczego obawiać (zob. 5,3a; J 14,15.21.23; 15,10)<sup>65</sup>.

Kolejne stwierdzenie tej treści odnajdujemy w 2J 6 dodając, że jest to przykazanie od początku podawane w nauczaniu apostoelskim. Wszystkie te cytaty sugerują, iż Janowi chodzi o miłość praktykowaną w wierności przykazaniom Bożym oraz uczynkach względem bliźniego, nie zaś jedynie w westchnieniach i uczuciach.

Niniejszy artykuł starał się przedstawić bogactwo cnót ludzkich, kardynalnych oraz boskich. Autorzy listów powszechnych ukazali wartość życia z wiary, które skłania do zdobywania cnót, praktykowania ich w życiu codziennym i daje pewność osiągnięcia zbawienia, celu życia wszystkich uczniów Jezusa i dzieci jednego Boga.

#### LITERATURA WYBRANA

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. IV, Pallottinum, Poznań 1996.

*La Bible. Traduction Oecuménique*, Cerf, Paris 1988.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.

*Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Vocatio, Warszawa 1994.

*Concordance de la Bible. Nouveau Testament*, Cerf, Paris 1983.

*Theological Dictionary of the Old Testament*, t. I – X, ed. G.Kittel, G.Friedrich, tłum. G.W. Bromiley, Eerdmans Publ. Comp. Grand Rapids, (MI) 1964-1976.

Association Catholique Française pour l'Étude de la Bible: *Études sur la Première Lettres de Pierre*, LD 102, Cerf, Paris 1980 (ACFEB).

<sup>64</sup> Por. szerokie omówienie tematu w TDNT IX. ss.208-213.

<sup>65</sup> Konkretny wyraz tak praktykowanej miłości odnajdujemy w 3J 6, który pochwała działalność Gajusa, oddanego wspomaganianiu misjonarzy Kościoła, zaopatrującego ich we wszystko, co potrzebne, do prowadzenia działalności misyjnej. Autor listu nazywa to miłością wobec Kościoła.

- Bénétreau S.: *La Deuxième Epître de Pierre. L'Épître de Jude*, Edifac, Vaux-sur-Seine, 1994.
- Calloud J., Genuyt F.: *La Première épître de Pierre. Analyse sémiotique*, Cerf, Paris 1982.
- Chester A., Martin R.P.: *The Theology of the Letters of James, Peter and Jude*, NTT, Cambridge Univ. Press, Cambridge 1994.
- Chmiel J.: *Koncepcja miłości w pierwszym Liście św. Jana*, RBL 29, 5-6/1976, ss.285-294.
- Fuchs E., Reymond P.: *La deuxième épître de Saint Pierre. L'épître de Saint Jude*, Commentaire du Nouveau Testament XIIIb, Delachaux et Niestlé Neuchâtel – Paris 1980.
- Gryglewicz F.: *Listy Katolickie. Wstęp, przekład, komentarz w serii: Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pallottinum, Poznań 1959.
- Gryglewicz F.: *Rozwój teologii Listu św. Judy i Drugiego Listu św. Piotra*, RBL 33/5/1980, ss.247-258.
- Johnson T.F.: *1,2 and 3 John*, NIBC 17, Hendrickson Publ. Inc., Peabody (MA), 1993.
- Knoch O.: *La Lettre de l'apôtre Jacques*, tłum. C. De Nys, Parole et Priere, Desclée, Paris 1970.
- Moo J.D.: *The Letter of James. An Introduction and Commentary*, TNTC, Eerdmans Publ. Comp., Grand Rapids (MI) 1999.
- Pisarek S.: *Cierpliwa wytrwałość. „Hypomonē”, „Hypoménein” w Nowym Testamencie*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1992.
- Schelkle K.H.: *Die Petrusbriefe. Der Judasbrief*. HthKNT 13/2, Herder, Freiburg – Basel – Wien 1970.
- Spicq C.: *Les épîtres de Pierre*, SB, J.Gabalda, Paris 1966.
- Stott J.R.W.: *The Letters of John*, TNTC, Eerdmans Publ. Comp. Grand Rapids (MI), 1995.
- Szymanek E.: *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 1990.